

Ze świata kobiecego.

Zdaje się, że wielcy *couturiers* paryscy nie zrezygnowali ze swego ekscentrycznego pomysłu spodni-kostiumów, wciąż bowiem żurnale mód tamtejszych rejestrują nowe zakusy wprowadzenia gwałtem na arenę, mimo zacieklego oporu publiki, osławionego tego stroju; wciąż podają w coraz to nowych odmianach jego modele „dyskretne” i coraz to dyskretniejsze — byle *coûte que coûte* pomysł ów przeprowadzić. Ale tak samo także nie ustaje opór przeciw niemu i, jak słusznie wyraził się któryś z dzienników, nie wiadomo co tu jest śmieszniejsze: czy sama ta moda, czy też namiętny przeciw niej opór. Najlepszą bronią w tej walce chyba są liczne a częstokroć dowcipne pism humorystycznych karykatury. Najzaciętszymi wrogami żupkiulotki są panowie, tak im bardzo chodzi o przywilej spodni,



Rys. 3. Sukienka dla dziecka od 4 - 6 lat.

że ta ich irytacja mimowolnie przypomniła nam pewne autentyczne, w świecie teatralnym tutejszym dość znane zdarzenie. Ongi, przed kilku laty, na jednej ze scen krakowskich była aktoreczka ot, — takie „krowięto”, jak się to zwie w teatralnym języku, która przybrała sobie arcyskromnie, jako teatralne *nom de guerre*, jedno z najarystokratyczniejszych na zwisk polskich. Przedstawiciel tego nazwiska nie uznał za stosowne, korzystając z przysługującego mu prawa, ostro wystąpić przeciw temu nadużyciu, ale bagatelizując arystokratyczną zachciankę tak zwanej „artystki”, osobiście tylko spytał ją, jakie ma prawo do posługiwania się tak powszechnie znanym nazwiskiem, czy istotnie może się tak nazywać?... Rezolutna „artystka” przyznała, że w samej rzeczy nazywa się N. N. — tu wymieniła dość pospolicie brzmiące nazwisko. „Ale — dodała w odpowiedzi naiwnie — jeżeli się to księciu nie podoba, żem jego nazwisko przybrała, to możemy przecież łatwo się skwitować. Alboż ja bronię panu przybrać moje?...” Arystokrata, rozzbrojony, uśmiechnął się i wzruszył ramionami. Taką odprawę miałoby się ochotę dać obecnie całej falandze zacieklej wrogów „żupkiulotki”, w razie gdyby się paniom naszym zachciało *par force* przeprowadzić ten wybrzyk mody. Tylko, że wątpliwem jest, aby im się zachciało. Wprawdzie ciasne nad miarę, formalnie pętające i obezwładniające spódniczki tegoroczne są zda się środkiem przymusowym niemal do zamiany tejże na ubiór zna-

cznie wygodniejszy, ale z drugiej strony nowy strój jest tak nieestetycznym, tak zrywającym z wszelką tradycją: powiewności i malowniczości niewieściego stroju, że nie może znaleźć aprobaty kobiet o poczuciach estetycznych.

Przechodząc do paragrafów zaaprobowanej mody



Rys. 1. Suknia wiosenna z lekkiej wełny. Rys. 2. Suknia haftowana z białej piki.

wiosennej, zaznaczyć należy niezmierną barwność kostiumów. Wiedeń przyjął na przykład, jako ulubioną tej wiosny barwę, kolor *évêque*, czyli wybitnie fioletowy; widzieliśmy także używany na długie płaszcze kolor *tuile*, ceglasto-czerwony, na krótkie żakietki nawet szkarłatny. Z materiałów na wiosenne i letnie suknie używany będzie *voile coton*, zwłaszcza biały o barwnych szlakach i *mousseline chiffon*. Ogromnie używane będą, do lekkich nawet sukien bordiury z kolorowych perelek, szlaki wyszywane metalowymi nićmi: starego złota, matowego srebra, miedzi i t. p., koronki weneckie przetykane metalową nicią, zwłaszcza do bluzek, na który to przystroj narzuca się następnie materiał przeźroczy, maskujący jaskrawość metalu. Nowością również są materiały paskowane, mające za przystroj wolant odpasowany w kratę odpowiednich barw.

Kapelusze wykazują w ogóle bardzo niewiele właściwych kwiatów, przeważnie stroi się je pió-

rami, także nowością tegoroczną kwiatami z wełny, dość prymitywnymi w swym wykonaniu, a także kwiatami układanymi z drobnych, różnobarwnych piórek. Najświeższym wszakże na tem polu pomysłem są kapelusze słomkowe ubierane futrem.

Do przystroju sukien bardzo modnymi będą frendzle szmuklerskie jedwabne a nawet z perelek zastosowanych do barwy sukni. Bluzka biała nie wychodzi z użycia, musi wszakże być lekko dekolowana. Fryzury bardzo szerekie coraz mniej już są używane, wiele już



Rys. 4. Sukienka dla dziewczynki lat 5 - 9.

widzieliśmy w wystawach wiedeńskich fryzjerów uczesań, pozbawionych zupełnie niedawnych olbrzymich podkładów od skroni.

Rysunek 1. daje nam zręczną wiosenną suknię z wełnianego materiału z bluzkowym stanikiem i jasną szmizetką; rysunek 2. suknię z białej haftowanej piki z wolantem i jednostronną tuniką. Dwa dalsze rysunki przedstawiają ubiorki dzieciinne; rysunek 3. sukienkę z różowego wełnianego materiału w układane kontrafaldy wyszywaną białym sutaszem, dla dziecka od 4—6 lat; rysunek 4. sukienkę do prania dla dziewczynki od 5—9 lat z kretonu, zefiru lub satynki dwukolorowej. Mora...

== WIOSNA 1911 ==
Magazyn Henryka Schwarza

Kraków, Grodzka 13 — Telefon 43

Adres telegr.: Haschwarz, Kraków

Nowości w wełnie i jedwabiach!

Gotowe okrycia, kostiumy i paltoty!

Własne pracownie! Próby franko na żądanie!

Przy zakupie korzystna wymiana rubli.